

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa T. B. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 38 641,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 5 137,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
4. zwrócił powodowi T. B. ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 102,55 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez powoda.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyli powód oraz pozwany.

Powód T. B. zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktu 2 – co do kwoty 3 170,10 zł stanowiącej różnicę w kosztach najmu pojazdu zastępczego w okresie pierwszych 48 dni najmu, wynikającą z stawki rzekomo oferowanej poszkodowanemu przez likwidującego szkodę.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego oraz materialnego w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zw. z art. 6 k.c. a finalnie art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 354 § 2 k.c. a także art. 95 k.c. i art. 509 k.c. poprzez:

a) nielogiczne i sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności aktami szkody, zeznaniami świadka E. C. oraz przesłuchaniem powoda – dokonanie oceny, że pozwany wykazał, że likwidujący szkodę (...) w dniu 28.09.2018 roku skutecznie złożył poszkodowanej realną propozycję organizacji najmu pojazdu zastępczego po cenie 69,11 zł netto, wobec czego w okresie najmu, uznanym w przez (...), a co więcej, że świadek E. C. okoliczność tę miała przyznać, mimo że:

I. z treści wyżej wymienionych dowodów to nie wynika, a ustalenia sądu są wręcz sprzeczne z częścią wskazanych dowodów;

II. powód – co sąd jednocześnie sam ustala – podjął bezskuteczną próbę kontaktu z podanym przez (...) adresem poczty elektronicznej, celem skorzystania z propozycji najmu, przez co wykazano staranność wierzyciela, ale również pozorność złożonej propozycji najmu, a ubezpieczyciel nie miał faktycznie woli organizacji jakiegokolwiek najmu, bowiem to z powodu braku kontaktu ze wskazanym przez niego podmiotem nie doszło do podmiany samochodu;

III. cena podana w przesłanej propozycji najmu jest znacząco zaniżona w stosunku do cen rynkowych, co wykazano opinią biegłego;

b) dokonanie sprzecznej ze zgromadzonym materiałem oceny, że to poszkodowana zwiększyła szkodę, bo wobec oferty organizacji najmu złożonej przez (...) w dniu 28.09.2018 roku w każdej chwili mogła nie korzystać z usług powoda – mimo, że wykazano, że w tej dacie poszkodowana nie dostała od (...) żadnej informacji o możliwości organizacji najmu i nie wykazano, że ogólnie ją dostała;

c) dokonanie oceny, że czynności podejmowane przez powoda jako nabywcę wierzytelności z tytułu najmu pojazdu, a także pełnomocnictwa, nie mają znaczenia dla oceny staranności poszkodowanej w sprawie, bowiem dla sądu istotne jest to co robiła bezpośrednio poszkodowana E. C.;

d) niedokonanie oceny, że „informacja o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego oraz akceptowanej przez ubezpieczyciela stawce dobowej”, zawierająca propozycję najmu, jest pozorna, skoro (...) mimo wyraźnej prośby powoda przesłanej na wskazany adres – nie skontaktował się ani z powodem, ani z poszkodowaną.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda także kwoty 3170,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję stosownie do merytorycznego rozstrzygnięcia oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 11,80 zł tytułem kosztów korespondencji.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie, w jakim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38 641,36 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 września 2019 roku do dnia zapłaty tj. pkt 1 wyroku w całości oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania tj. co do pkt 3 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. i w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy przepisy te winny zostać zastosowane, a należne świadczenie zmniejszone stosownie do okoliczności, mając na względzie, iż poszkodowany nie dopełnił obowiązku minimalizacji szkody, bowiem:

a) po przeprowadzeniu oględzin i ustaleniu zaistnienia oraz wysokości szkody całkowitej mógł i powinien w okresie 14 dni podjąć starania w celu zagospodarowania wraku i nabycia nowego pojazdu;

b) zdecydował się na kontynuowanie najmu pojazdu zastępczego przez okres 305 dni mimo, że od dnia 31.10.2018 roku miał świadomość wysokości szkody w pojeździe i miał zamiar naprawić auto, a nie nabywać nowe;

c) zaciągnął zobowiązanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego wraz z kosztami podstawienia i odbioru na łączną kwotę 45 749,54 zł, a więc na kwotę przekraczającą niemal sześciokrotnie nie tylko wysokość szkody całkowitej, ale i także ponad trzykrotnie wartość pojazdu przed szkodą;

d) niepoczynienie żadnych działań w celu nabycia nowego pojazdu lub naprawy pojazdu uszkodzonego bezpośrednio po uzyskaniu informacji o wysokości odszkodowania w sytuacji, w której powód miał świadomość wysokości odszkodowania oraz kosztów najmu pojazdu zastępczego;

e) niepoczynienie żadnych działań w celu naprawy pojazdu uszkodzonego bezgotówkowo w warsztacie partnerskim (...) bezpośrednio po uzyskaniu informacji o wysokości odszkodowania, skoro od początku miał zamiar naprawić auto uszkodzone, co pozostaje sprzeczne z obowiązkiem minimalizacji szkody, nałożonym ustawowo na poszkodowanego - wierzyciela;

2. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem pozostaje cały okres najmu pojazdu zastępczego, podczas gdy w świetle okoliczności sprawy, uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego winien wynosić 48 dni;

3. art. 363 § 1 k. c. poprzez jego niezastosowanie podczas gdy przepis ten powinien zostać zastosowany, a obowiązek odszkodowawczy obciążający pozwanego winien być ograniczony do odpowiedzialności za przywrócenie stanu sprzed szkody tj. do pokrycia kosztu najmu pojazdu zastępczego za okres niezbędny do naprawy pojazdu uszkodzonego, skoro poszkodowana mimo rozliczenia szkody jako całkowitej zdecydowała się naprawić pojazd uszkodzony;

4. art. 5 k. c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki nadużycia prawa podmiotowego przez powoda w postaci żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 41 429,54 zł w sytuacji w której wartość szkody w pojeździe wynosiła 7 300 zł, a poszkodowany mimo wypłaty odszkodowania nie zakupił dla siebie żadnego pojazdu, tylko naprawił pojazd uszkodzony, a ponadto nie skorzystał z propozycji pozwanego, polegającej na dokonaniu naprawy auta w warsztacie partnerskim (...);

5. art. 362 k. c. w zw. z art. 354 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 355 § 1 k. c. w zw. z art. 826 § 1 k. c. i w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 361 § 1 i 2 k. c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy przepisy te powinny zostać zastosowane, a obowiązek odszkodowawczy obciążający pozwanego stosownie zmniejszony, bowiem działanie poszkodowanego - wierzyciela polegające na nieskorzystaniu przez niego z propozycji najmu pojazdu zastępczego organizowanego przez pozwanego i skorzystanie z wynajmu pojazdu zastępczego od wynajmującego-powoda, po stawce czynszu znacznie wyższej (prawie dwukrotnie) niż stawka zaakceptowana przez pozwanego (jako stawka jaką rzeczywiście pozwany by ponosił, gdyby poszkodowany korzystał z najmu zorganizowanego przez pozwanego w wypożyczalni partnerskiej tj. 69,11 zł netto), a w konsekwencji brak negocjacji stawki najmu przez cały jego okres z powodem do stawki akceptowanej przez pozwanego pozostaje sprzeczne z obowiązkiem minimalizacji szkody, nałożonym ustawowo na poszkodowanego - wierzyciela (zarzut braku minimalizacji szkody);

6. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k. c. i w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten powinien zostać zastosowany, a obowiązek odszkodowawczy obciążający pozwanego stosownie zmniejszony, bowiem działanie poszkodowanego – wierzyciela polegające na nieskorzystaniu przez niego z oferty naprawy uszkodzonego auta organizowanej w warsztacie partnerskim przez działający w imieniu pozwanego (...) i zwlekaniu z dokonaniem naprawy auta aż do dnia wypłaty odszkodowania pozostaje sprzeczne z obowiązkiem minimalizacji szkody, nałożonym ustawowo na poszkodowanego – wierzyciela i doprowadziło do rażącego i nieuzasadnionego przedłużenia czasu najmu;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zabranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że długość czasu najmu pojazdu była uzależniona od wypłaty odszkodowania, podczas gdy poszkodowany zeznał, że mimo wypłaty odszkodowania nie zakupił dla siebie pojazdu, tylko naprawił auto w warsztacie męża;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci pisma (...) z dnia 5.11.2018 roku, co skutkowało pominięciem okoliczności istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia, iż poszkodowany w toku postępowania likwidacyjnego został poinformowany o możliwości zorganizowania przez pozwanego naprawy auta uszkodzonego w warsztacie partnerskim z czego bezzasadnie nie skorzystał, co prowadziło do pominięcia okoliczności, iż poszkodowany swym zachowaniem nie dochował obowiązku minimalizacji szkody

doprowadzając do niezasadnego przedłużenia okresu najmu pojazdu zastępczego zwlekając z naprawą auta do dnia wypłaty odszkodowania;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci decyzji pozwanego z dnia 6.02.2020 roku co skutkowało pominięciem okoliczności istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia, iż poszkodowany w toku postępowania likwidacyjnego otrzymał od pozwanego kwotę 331,36 zł tytułem zwrotu kosztów holowania auta, co prowadziło do błędnego zasądzenia kwoty 331,36 zł tytułem roszczenia, które już zostało spełnione przez pozwanego.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem I instancji zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 5,90 zł tytułem kosztów korespondencji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

***Apelacja powoda jest zasadna w części, apelacja pozwanego jest niezasadna i podlegała oddaleniu w całości.***

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje je za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. podnoszone w obu apelacjach.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 719/16, LEX nr 2200318). Tym wymogom nie odpowiada apelacja strony powodowej.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy odniósł się do apelacji powoda, która była zasadna w przeważającej części.

W kontekście wyżej poczynionych uwag wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a dokonana ocena dowodów nie budzi żadnych zastrzeżeń pod kątem jest zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stawiane przez apelującego zarzuty w istocie nie dotyczą błędów w ustaleniach faktycznych czy ocenie dowodów, a sprowadzają się do zakwestionowania zinterpretowania faktów w kontekście przepisów prawa materialnego. Apelacja w części poświęconej zarzutowi rzekomego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie nie zarzuca ani jednego wadliwie ustalonego faktu, to jest istnienia bądź braku określonego układu rzeczy bądź zjawisk. W istocie, zarzuty ujęte w apelacji jako dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowią zarzuty wadliwej subsumpcji art. 361 § 1 i

2 k.c. oraz art. 354 § 2 k.c. w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę oraz współdziałania poszkodowanej z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody; są to jednak zarzuty dotyczące sprawy materialnego.

Sąd Okręgowy za trafne uznał zarzuty naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 2 k.p.c. dokonał odmiennej oceny prawnej w zakresie możliwości skorzystania przez poszkodowaną z oferty pozwanego dotyczącej najmu pojazdu zastępczego.

Zgodnie z treścią art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Art. 354 k.c. stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom, zaś wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania w taki sam sposób.

Powyższe przepisy nakładają na strony stosunku prawnego obowiązek współdziałania. W przypadku postępowania likwidacyjnego, które jest przedmiotem niniejszego postępowania, obowiązek współdziałania ma więc w istocie prowadzić do minimalizacji szkody. Należy mieć na względzie, że normalnym następstwem okoliczności, z których wynikała szkoda w przedmiotowej sprawie jest brak możliwości użytkowania przez poszkodowaną jej pojazdu, który jako uszkodzony nie mógł być przez nią wykorzystywany. Wobec powyższego a także ze względu na brak innego pojazdu, który mógłby być do dyspozycji poszkodowanej, skorzystała ona z usługi najmu pojazdu zastępczego. Poniesiony na ten cel koszt stanowi szkodę w rozumieniu strat, które poszkodowany poniósł. Aby zminimalizować szkodę poszkodowana, przez swojego pełnomocnika w osobie powoda, zwracała się do podmiotu wskazanego przez (...), jako współpracująca z nim wypożyczalnia, chcąc uzyskać ofertę najmu pojazdu zastępczego. Zapytania te pozostały bez odpowiedzi. Poszkodowana nie miała więc realnej możliwości skorzystania z najmu pojazdu zastępczego po niższych stawkach najmu, o których została poinformowana. Należy mieć na względzie, że sama taka informacja nie może być traktowana jako wiążąca oferta, która nadaje się do przyjęcia i w konsekwencji umożliwia skorzystanie z niej. Wobec tego nie było możliwości zrezygnowania przez poszkodowaną w każdej chwili z usług powoda na rzecz usług świadczonych przez zakład partnerski ubezpieczyciela po niższej stawce, a tym samym nie naruszyła ona obowiązku minimalizacji szkody. Z opinii biegłego wynika, iż stawka najmu pojazdu zastępczego wykorzystywanego przez poszkodowaną, mieści się w granicach stawek rynkowych dla klasy pojazdu najmowanego i uszkodzonego, co również nie było kwestionowane przez pozwanego. Z powyższych względów nie było zasadne ograniczanie dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego, za czas najmu uznany przez pozwanego, z powodu nieskorzystania przez poszkodowaną z otrzymanej propozycji zorganizowania najmu pojazdu zastępczego. We wskazanych okolicznościach nie można czynić zarzutu poszkodowanej, że naruszyła zasadę minimalizacji szkody.

Wobec powyższego Sąd Odwoławczy uznał, iż należne z tytułu najmu pojazdu zastępczego odszkodowanie winno być wypłacone za cały okres korzystania z pojazdu, tj. 305 dni, uwzględniając stawkę najmu pojazdu w wysokości wskazanej przez powoda (305 x 150 zł), co daje sumę 45.750 zł w miejsce wyliczonej przez Sąd Rejonowy kwoty 42.630 zł. Mając jednak na uwadze, iż w toku postępowania przedsądowego pozwana przyznała z tytułu najmu pojazdu zastępczego kwotę 4320 zł, roszczenie było zasadne w kwocie 41.430 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda wyższą kwotę tytułem najmu pojazdu zastępczego, co wynika z wyrównania stawki za okres 48 dni uznanych przez pozwanego, do stawki po której samochód zastępczy rzeczywiście był najmowany. Apelacja powoda w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Konsekwencją merytorycznej zmiany orzeczenia Sądu I instancji jest zmiana zawartego w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 97% toteż zasadnym było stosunkowe rozliczenie kosztów. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu – 2151 zł, koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową – 17 zł oraz zaliczka na poczet biegłego

– 397,45 zł (pozostała część została zwrócona), łącznie 6165,45 zł. Na koszty pozwanego złożyły się z kolei koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową – 17 zł oraz zaliczka na poczet biegłego – 500 zł, łącznie 4117 zł. Łącznie koszty postępowania wyniosły zatem 10282,45 zł. Powód winien ponieść je w kwocie 308,50 zł, zaś pozwany w kwocie 9.973,95 zł. W konsekwencji zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.137,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stanowiącą różnicę między poniesionymi przez powoda kosztami, a kosztami od niego należnymi należało podwyższyć do kwoty 5.856,95 zł.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, iż była ona bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie powielając wyżej wskazanych rozważań dotyczących art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż zarzuty stawiane przez pozwanego w istocie nie dotyczą błędnej oceny materiału dowodowego, a sprowadzają się do zakwestionowania oceny prawidłowo dokonanych ustaleń w kontekście przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył żadnych zasad logiki czy doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego.

Zarzuty naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. i w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli, 363 § 1 k.c. oraz art. 362 w zw. z art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. i w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., Sąd odwoławczy rozpoznał łącznie, bowiem sprowadzały się do zakwestionowania przez pozwanego możliwości rozliczenia najmu pojazdu zastępczego po stawkach wskazanych przez powoda, w sytuacji, gdy w ocenie pozwanego, poszkodowana naruszyła obowiązek współdziałania i minimalizacji szkody. Sąd Okręgowy wskazane zarzuty uznał na nietrafne.

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2). Powyższe przepisy nakładają na strony stosunku prawnego obowiązek współdziałania. Jak trafnie zauważa apelujący, na poszkodowanym, jako uczestniku zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, ciążył obowiązek zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody, zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 621). Powyższe nie oznacza jednak, że poszkodowany ma obowiązek podjąć wszelkie, nawet uciążliwe dla niego działania, by zmniejszyć ewentualną odpowiedzialność ubezpieczyciela. Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Należy bowiem wskazać, że w pierwszej kolejności to ubezpieczyciel winien podjąć wszelkie działania umożliwiające poszkodowanemu wywiązanie się z nałożonych na niego obowiązków. Nie można uznać, iż powiadomienie poszkodowanego o możliwości najmu pojazdu zastępczego, stanowiło ze strony ubezpieczyciela współdziałanie i obligowało poszkodowanego do skorzystania z przedstawionego rozwiązania. Wskazana przez pozwanego informacja o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego za jego pośrednictwem była jedynie lakoniczna. Pozwany podał numer telefonu infolinii i adres e-mail, gdzie poszkodowany mógłby się zgłosić, chcąc skorzystać

z oferty, nie informując o warunkach najmu, czasie, kiedy najem będzie możliwy, oferowanej stawce czy choćby miejscu podstawienia pojazdu. Ubezpieczyciel przerzucił w ten sposób wszelkie obowiązki na poszkodowanego, który samodzielnie miał kontaktować się w sprawie wypożyczalni, dopytywać o warunki najmu, czekać na podstawienie pojazdu. Takiego rozwiązania nie sposób zaakceptować. Skoro ubezpieczyciel, jako duży podmiot zajmujący się likwidacją szkód komunikacyjnych w ramach prowadzonej działalności, nie jest w stanie w sposób sprawny i nieuciążliwy dla poszkodowanych zorganizować najmu pojazdu zastępczego, nie można obciążać poszkodowanych konsekwencjami takiego działania. Zatem nakładane przez ubezpieczyciela limity stawki za dobę wynajmu w przypadku najmu z innej niż proponowana wypożyczalni nie mogą mieć zastosowania, bowiem wobec nieefektywnego współdziałania pozwanego w zapewnieniu najmu pojazdu zastępczego, poszkodowany może skorzystać z dowolnej oferty oferującej najem pojazdu w stawce mieszczącej się w stawkach rynkowych. Ponadto, co istotne, wskazać należy, że pozwany poinformował poszkodowanego o akceptowanej przez niego stawce dobowej najmu, jednakże w żadnej mierze nie udzielił informacji, że stawka ta jest adekwatna do kosztu, jaki poniósłby ubezpieczyciel w przypadku skorzystania z jego oferty. Co więcej, z brzmienia informacji w żadnej mierze nie wynika, by stawka wskazana przez zakład ubezpieczeń była rzeczywiście przez niego ponoszonym kosztem w przypadku skorzystania z jego oferty.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż poszkodowana, poprzez swego pełnomocnika T. B., podjęła kroki celem skorzystania z oferty przedstawionej przez Towarzystwo (...). Powód wysłał wiadomość e-mail na adres podany w informacji z zapytaniem o dostępność pojazdu w segmencie T. (...) lub większy w Ł. lub okolicach oraz o przesłanie aktualnego regulaminu wynajmu pojazdu zastępczego, która to prośba pozostała bez odpowiedzi. W tych okolicznościach należy wskazać, iż poszkodowana w żadnej mierze nie uchybiła obowiązkowi współdziałania i minimalizacji szkody, próbując otrzymać informacje o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego we współpracującej z ubezpieczycielem wypożyczalni, które to próby pozostały bezskuteczne z uwagi na brak odpowiedzi ze strony tego podmiotu. Najem pojazdu zastępczego przez poszkodowaną w wybranej przez nią wypożyczalni był zatem w pełni uzasadniony, bowiem pozwana nie przedstawiła poszkodowanej realnej możliwości najmu pojazdu w warunkach przedstawionych w piśmie informującym. Z tego też względu wszelkie zarzuty dotyczące niezasadności przyjętej stawki najmu pojazdu zastępczego są chybione.

Odnosząc się do kwestii długości najmu pojazdu zastępczego wskazać należy, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez pozwanego tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, Legalis nr 277761). Na skutek przedmiotowego zdarzenia poszkodowana nie mogła korzystać do czasu naprawienia z własnego samochodu, zatem zaistniała konieczność wynajmu samochodu zastępczego, a w konsekwencji poniesienia kosztów związanych z jego wypożyczeniem. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należy przyjąć, iż uzasadniony i celowy okres trwania najmu pojazdu zastępczego wynosił 305 dni. Tak długi okres najmu pojazdu zastępczego wynikał przede wszystkim z działania zakładu ubezpieczeń i pozwanego, którzy przedłużali postępowanie likwidacyjne i wypłacili należne koszty naprawy dopiero po ponad pół roku od zgłoszenia szkody. Nie można było zatem oczekiwać od poszkodowanej, że wcześniej zrezygnuje z najmu pojazdu zastępczego, nie mogąc korzystać z własnego samochodu. Wbrew zapatrywaniu apelanta, dla ustalenia rozpoczęcia naprawy, w konsekwencji czasu trwania najmu pojazdu zastępczego, nie ma znaczenie chwila ustalenia przez ubezpieczyciela zakresu oraz kosztów naprawy, a rzeczywista chwila wypłaty odszkodowania, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Skoro bowiem pozwany nie potrafił podjąć decyzji o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę aż do czasu uzyskania wyroku wydanego w postępowaniu wykroczeniowym, trudno oczekiwać, by poszkodowana, nie mając pewności co do możliwości i terminu uzyskania odszkodowania za powstałą szkodę, a w konsekwencji przystąpienia do naprawy uszkodzonego pojazdu, zrezygnowała z najmu pojazdu zastępczego. Pozwany wskazuje, że poszkodowana mogła skorzystać wcześniej z naprawy pojazdu w warsztacie partnerskim. Tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, iż powód zwracał się w korespondencji e-mail z dnia 17 grudnia 2018 roku do pozwanej o wskazanie serwisu, w którym poszkodowana mogłaby od ręki rozpocząć bezgotówkową naprawę pojazdu, jednakże w odpowiedzi otrzymał jedynie

informację, iż powód powinien zwrócić się z takowym zapytaniem do zakładu ubezpieczeń zajmującego się uprzednio sprawą. Wobec prezentowanej postawy pozwanej trudno oczekiwać, by poszkodowana dążyła do dokonania naprawy w warsztacie partnerskim ubezpieczyciela.

Nie można również poszkodowanej czynić zarzutu, iż dokonała naprawy własnego pojazdu dopiero po zakończeniu najmu pojazdu zastępczego. Trudno wymagać, by poszkodowana, nie mając gwarancji wypłaty odszkodowania, angażowała własne środki w naprawę uszkodzonego pojazdu. Tym samym okres najmu pojazdu zastępczego od 27 września 2018 roku do 29 lipca 2019 roku był w pełni uzasadniony, biorąc pod uwagę niezbędny i uzasadniony czas naprawy pojazdu oraz czas trwania postępowania likwidacyjnego.

Niezrozumiałym jest oczekiwanie pozwanej, jakoby poszkodowana po przeprowadzeniu oględzin i ustaleniu zaistnienia oraz wysokości szkody całkowitej mogła i powinna w okresie 14 dni podjąć starania w celu zagospodarowania wraku i nabycia nowego pojazdu. Należy bowiem wskazać, że poszkodowany może dowolnie wybrać formę naprawienia uszkodzonego pojazdu, jak również w ogóle go nie naprawiać. To od woli poszkodowanej zależały dalsze losy uszkodzonego pojazdu. Uznanie szkody całkowitej w pojeździe nie obliguje poszkodowanego do rozporządzenia wrakiem, czy nabycia innego pojazdu, a jedynie w takim przypadku poszkodowany musi liczyć się, iż ewentualne koszty naprawy przewyższające wartość uszkodzonego pojazdu nie zostaną mu zwrócone. Ingerencja zakładu ubezpieczeń w uprawnienia właścicielskie właściciela pojazdu nie ma żadnej podstawy i nie może wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie może się ostać.

Ogólną regulację zakazującą nadużycia prawa zawiera przepis art. 5 k.c. Został on umieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego, a zatem odnosi się nie do jednego, konkretnego prawa podmiotowego, ale dotyczy wszystkich praw, do których zastosowanie ma część ogólna kodeksu cywilnego. Zgodnie z powołanym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Oba kryteria nadużycia prawa zaliczane są do klauzul generalnych. Gdy chodzi o zasady współzycia społecznego to w szerszym znaczeniu jest to całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie. W węższym znaczeniu są to normy moralne odnoszące się do zachowań wobec innych osób. Natomiast kryterium sprzeczności z klauzulą społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jest cel prawa podmiotowego, który powinien być osiągnięty. Jeżeli zastosowanie danego przepisu nie prowadzi do założonego celu, istnieje sprzeczność między użytkowaniem z prawa a społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Stan nadużycia prawa - jeśli zostanie stwierdzony - prowadzi do redukcji bądź unicestwienia prawa podmiotowego. Rozstrzygnięcie w tym zakresie wymaga ostrożności i wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów konkretnego wypadku. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy (wyrok SN z 22 listopada 1994 II CRN 127/04).

Klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. wskazuje na niedopuszczalność czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i ma na celu zapobieżenie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do skutków nie akceptowalnych z aksjologicznego punktu widzenia. Każdorazowo musi być wypełniona konkretną treścią odnoszącą się do okoliczności sprawy, a kryterium oceny jest wykonywanie uprawnienia materialno-prawnego w aspekcie zasad współzycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe reguły etycznego i uczciwego postępowania, akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych, takich jak "zasady słuszości", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2021 r., (...) 26/21, LEX nr 3112367).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanego dotyczący sprzeczności orzeczenia z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa jest nieuzasadniony. Apelujący uzasadnia stawiany zarzut, wskazując, iż sprzecznym z zasadami współzycia społecznego jest żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 41.429,54 zł w sytuacji, gdy wartość szkody w pojeździe wynosiła 7300 zł, a poszkodowana mimo

wypłaty odszkodowania nie zakupiła dla siebie żadnego pojazdu tylko naprawiła pojazd uszkodzony, a ponadto nie skorzystała z propozycji pozwanego polegającej na dokonaniu naprawy auta w warsztacie partnerskim (...). Powyższe kwestie zostały już wyżej omówione. Niemniej, podkreślić należy, iż czas trwania najmu pojazdu zastępczego, a w konsekwencji koszt tego najmu, było wynikiem przewlekle prowadzonego postępowania likwidacyjnego, braku współpracy pozwanego w likwidacji szkody i opieszałości w uznaniu odpowiedzialności za szkodę i wypłacie należnego odszkodowania. Obciążenie powoda negatywnymi konsekwencjami działania pozwanego byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego i krzywdzące.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przypisania poszkodowanemu niełojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące go, jako wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania. Nie można również wysnuć wniosku, by poszkodowany w jakikolwiek sposób przyczynił się do zwiększenia szkody.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego z obu apelacji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., wkładając na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, mając na uwadze, iż apelujący powód uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania, bowiem wygrał sprawę w 98%. Powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, zatem należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się: opłata od wygranej apelacji własnej w wysokości 200 zł oraz koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie 450 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz koszty należne z przegranej apelacji pozwanego stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1800 zł ustalonego na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).